



„Wychowanie w Rodzinie” t. XVIII (2/2018)

nadesłany: 03.10.2018 r. – przyjęty: 06.12.2018 r.

Paweł ŚPICA*

Kulturowe i religijne uwarunkowania kształtowania tożsamości narodowych pomorskich rodzin w XIX i w początkach XX wieku – zarys problematyki

The cultural and religious conditions for shaping the national identities of Pomeranian families in the 19th and early 20th centuries – an outline of the issues

Streszczenie

Cel: Celem artykułu jest ukazanie kulturowych i religijnych uwarunkowań kształtowania tożsamości narodowych pomorskich rodzin w XIX i w początkach XX wieku oraz niejednokrotnie skomplikowanych wyborów tożsamościowych ich członków.

Metody: Artykuł został napisany w nurcie badań historyczno-oświatowych. Główną zastosowaną metodę stanowiła krytyczna analiza źródeł.

Wyniki: W rezultacie przeprowadzonych badań udało się uchwycić dynamikę przemian w zakresie rozumienia i pojmowania tożsamości narodowych przez Pomorzan różnych warstw społecznych i grup etnicznych w XIX i w początkach XX wieku.

Wnioski: W XIX i w początkach XX wieku Pomorze Nadwiślańskie było zamieszkałe przez ludność niemiecką, polską i kaszubską. W związku z kresowym charakterem regionu, miejscowa społeczność niejednokrotnie stawała przed poważnymi dylematami dotyczącymi określenia własnej tożsamości (w tym identyfikacji narodowej). Do XIX wieku tożsamość zbiorowa – stanowiącej sporą część tamtejszego społeczeń-

* e-mail: pawel.spica@ug.edu.pl

Instytut Pedagogiki, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Gdański, ul. Jana Bażyńskiego 4, 80-309 Gdańsk, Polska. ORCID: 0000-0002-0170-9834.

stwa – ludności chłopskiej, w dużej mierze była kształtowana przez pryzmat różnic wyznaniowych. Różnice te wywierały istotny wpływ na funkcjonowanie miejscowych rodzin jeszcze w pierwszej połowie XX wieku, a przez środowiska polityczne i opiniotwórcze były wykorzystywane do realizacji celów narodowych. Świadomość narodowa rodzin pomorskich kształtowała się bowiem w kontekście działań podejmowanych przez opozycyjne względem siebie władze pruskie i polski ruch narodowy.

Słowa kluczowe: tożsamość narodowa, rodzina, wielokulturowość, Pomorze Nadwiślańskie, Prusy Zachodnie.

Abstract

Aim: The aim of the article is to show the cultural and religious conditions of shaping the national identities of Pomeranian families in the 19th and the beginning of the twentieth century and the often complex choices of their members' identity.

Methods: The article was written in the field of historical and educational research. Critical analysis of sources was the main method used by author.

Results: As a result of the conducted research, it was possible to show the dynamics of changes in the understanding of national identities by people of various social strata and ethnic groups in Vistula Pomerania in the 19th and early 20th century.

Conclusions: In the 19th and early 20th centuries the Vistula Pomerania was inhabited by German, Polish and Kashubian populations. In connection with the borderland character of this region, the local community often faced serious dilemmas regarding the determination of its own identity (including national identification). Until the nineteenth century, social identification was very often shaped through the prism of religious differences. These differences still had a significant impact on the functioning of local families in Pomerania in the first half of the nineteenth century. The religious differences were used to achieve national goals in the second half of nineteenth century by political and opinion-forming circles. The national consciousness of Pomeranian families was shaped in the context of actions taken by Prussian authorities and the Polish national movement.

Keywords: national identity, family, multiculturalism, Vistula Pomerania, West Prussia.

Wprowadzenie

Rodzina, podobnie jak każda inna grupa czy instytucja społeczna, funkcjonuje w określonym kontekście historyczno-kulturowym, mającym wpływ na kształtowanie tożsamości jej członków. Pojmowanie rodziny i jej roli w społeczeństwie w dużej mierze naznaczone jest dominującymi w danej epoce i miejscu wzorcami życia rodzinnego oraz wiodącymi ideologiami społeczno-politycznymi. Bez wątpienia wpływ na rodzinę wywierają też uwarunkowania ekonomiczne, jak i indywidualne cechy osób ją tworzących.

Choć rodzinę można pojmować jako podstawową przestrzeń życia prywatnego, to jednak bardzo często warunki jej funkcjonowania stanowią konsekwencję decyzji politycznych i wydarzeń będących ich skutkami. W przypadku historii Pomorza od schyłku XVIII wieku do lat dwudziestych XX wieku dwa fakty polityczne odegrały ogromną rolę dla zmian w zakresie struktury etniczno-kulturowej pomorskich rodzin. Pierwszy z nich stanowił upadek Rzeczypospolitej w 1795 roku i przejście jej północno-zachodnich ziem przez Prusy (w 1772 r. Prus Królewskich, a w 1793 r. Gdańska i Torunia), drugi – odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 roku i przyłączenie do niej większej części Pomorza Nadwiślańskiego, co faktycznie nastąpiło w 1920 roku¹.

Gdy w styczniu i w lutym 1920 roku gen. Józef Haller przejmował Pomorze Wschodnie w administrację polską², stosunki narodowe i społeczne oraz realia życia w omawianym regionie znacząco odbiegały od tych panujących w czasach przedrozbiorowych, na co złożyły się zachodzące od drugiej połowy XVIII wieku głębokie przeobrażenia zarówno o podłożu polityczno-ekonomicznym, kulturowym, światopoglądowym, jak i technologicznym. Szczególne znaczenie dla przemian w zakresie istniejących do tej pory więzi społecznych opartych na władzy feudalnej wywarł rozwój stosunków kapitalistycznych, a także łączące się z postępującym procesem industrializacji zniesienie poddaństwa i uwłaszczenie chłopów³.

Jedną z konsekwencji zachodzących zmian były też wyraźne już u progu odzyskania przez Polskę niepodległości przemiany w zakresie identyfikacji narodowej poszczególnych warstw społecznych. Szczególnie w XIX wieku poważnej redefinicji uległo pojęcie narodu, w czasach staropolskich utożsamianego głównie z elitą polityczną kraju, tj. przede wszystkim ze szlachtą i magnaterią, bez względu na jej pochodzenie etniczne i kulturowe. Tymczasem naród, w XIX-wiecznym rozumieniu tego słowa, miał obejmować także wykluczonych dotąd z jego definicji przedstawicieli innych warstw społecznych⁴.

Cel i przedmiot badań

W niniejszym artykule pragnę przedstawić kulturowe i religijne uwarunkowania kształtowania tożsamości narodowych pomorskich rodzin w XIX i w początkach XX wieku oraz – odwołując się do przykładów – niejednokrotnie

¹ H. Galus, *Źródła tożsamości kulturowej Pomorzan*, [w:] J. Borzyszkowski (red.), *Rodzina pomorska*, Nadbałtyckie Centrum Kultury, Instytut Kaszubski, Gdańsk 1999, s. 26.

² A. Szulczewski, B. Zalewski, *Pomorze w granicach Polski odrodzonej*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2009, nr 1, s. 131–135.

³ B.M. Wawrzyniak, *Przemiany społeczno-gospodarcze wsi pomorskiej. Od uwłaszczenia do czasów współczesnych*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1976, s. 28–37.

⁴ A. Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2000, s. 150–151.

skomplikowane wybory tożsamościowe ich członków. Prowadzone przeze mnie analizy stanowią próbę uchwycenia pewnej dynamiki przemian w zakresie rozumienia i pojmowania tożsamości narodowych przez Pomorzan różnych warstw społecznych i grup etnicznych, choć w niniejszej publikacji zasadniczo przyjmuję perspektywę polską. Pisząc o tożsamościach narodowych celowo używam liczby mnogiej, gdyż w badanym okresie społeczność pomorską tworzyła w zasadniczej mierze zarówno ludność germańska, jak i słowiańska, a pochodzenie etniczne i język natywny nie zawsze przesądzały o wyborze określonej narodowości.

Podjęte przeze mnie analizy nie dotyczą całego Pomorza, a jedynie tej jego części, która w literaturze przedmiotu określana jest jako Pomorze Nadwiślańskie, Pomorze Gdańskie czy też Pomorze Wschodnie. Zawężenie obszaru badań wyłącznie do Pomorza Nadwiślańskiego podyktowane jest odmiennymi warunkowaniami historyczno-kulturowymi tej części regionu pomorskiego i moimi zainteresowaniami naukowymi. W tym miejscu warto przypomnieć, że Pomorze Nadwiślańskie od zakończenia wojny trzynastoletniej w 1466 roku określane było mianem Prus Królewskich⁵, zaś po przyłączeniu do Prus w 1772 roku aż do 1920 roku funkcjonowało jako Prusy Zachodnie.

Niniejszy artykuł – z uwagi na niewielką objętość tekstu, a w konsekwencji ogólnikowe potraktowanie złożonego zagadnienia kształtowania tożsamości narodowej Kaszubów – stanowi wyłącznie zarys problematyki.

Pojęcie tożsamości narodowej

Dla dalszych rozważań niezbędne jest odniesienie się do tytułowej kategorii tożsamości narodowej. Wpierw warto jednak przyjrzeć się samemu pojęciu tożsamość. Bronisław Misztal zwraca uwagę na zmianę statusu teoretycznego tego terminu, który niegdyś postrzegany był jako „peryferyjny i posiłkowy” w dyskursie socjologicznym, wprzęgnięty w analizy roli społecznej, dziś zaś stanowi centralne i autonomiczne pojęcie, odgrywające zasadniczą rolę w wyjaśnianiu procesów współczesności⁶. Wspomniany autor wskazuje również, że:

„[...] tożsamość w opinii teoretyków współczesności jest złożonym fenomenem, zasadzającym się na procesie tzw. identyfikacji, czyli utożsamiania się z pewnymi konfiguracjami wartości, faktów historycznych i wzorów kulturowych”⁷.

⁵ M. Biskup, *Prusy Królewskie i Krzyżackie (1466–1526)*, [w:] G. Labuda (red.), *Historia Pomorza*, t. 2: *Do roku 1815*, cz. 1: (1464/66–1648/57), Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1976, s. 42.

⁶ B. Misztal, *Teoria socjologiczna a praktyka społeczna*, Universitas, Kraków 2000, s. 143.

⁷ Tamże.

Tymczasem dawniej:

„[...] tożsamość traktowana była jako rodzaj praktyki, który w stabilnym i sztywno urządzonym świecie społecznym pozwalał ludziom na określenie swego miejsca, dokładniej na wprowadzenie świadomości swego miejsca w świecie z pewnego zespołu aktualnie zajmowanych pozycji – własnych i cudzych”⁸.

Oznaczało to stabilność, sztywne podziały, pewne usytuowania w świecie społecznym⁹.

Zdaniem Pawła Ścigaja „[...] rozumienie tożsamości narodowej jest ściśle uzależnione od sposobu widzenia narodu i nacjonalizmu”¹⁰. Cytowany autor wskazuje, że analizowane tu pojęcie można rozpatrywać przez pryzmat różnych podejść, np. interakcyjnego, kulturalistycznego, „długiego trwania” narodów czy też konstruktywistycznego.

Nie zapominając o złożoności znaczeniowej omawianego tu terminu, na użytek niniejszej publikacji odniosę się jedynie do popularnej jego definicji, która określa tożsamość narodową:

„[...] jako poczucie odrębności wobec innych narodów kształtowane przez czynniki narodotwórcze, takie jak: symbole narodowe, język, barwy narodowe, świadomość pochodzenia, historia narodu i jej znajomość, świadomość narodowa, więzy krwi, stosunek do dziedzictwa kulturowego, kultura i sztuka, terytorium, charakter narodowy”¹¹.

Z uwagi na przedmiot prowadzonych przeze mnie analiz, warto bliżej przyjrzeć się także samemu pojęciu narodu i zmianie jego znaczenia, która w szczególności miała miejsce w XIX wieku. Cezary Obracht-Prondzyński wskazuje, że:

„[...] wszystkie epoki tworzą słowa–klucze, które w skróty, ale jednocześnie trafny sposób przedstawiają, co było w tych okresach głównym przedmiotem sporu, problemem, wokół którego toczyły się zasadnicze debaty, wokół czego organizowały się społeczne wyobrażenia i na czym skupiały się ludzkie emocje”¹².

⁸ Tamże, s. 145; por. C. Obracht-Prondzyński, *Pomorze w poszukiwaniu tożsamości – pytania o model wielokulturowości*, [w:] A. Kuik-Kalinowska, D. Kalinowski (red.), *Wielkie Pomorze. Tożsamość i wielokulturowość*, Instytut Kaszubski, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej, Gdańsk – Słupsk 2011, s. 22–23.

⁹ Tamże, s. 23.

¹⁰ P. Ścigaj, *Tożsamość narodowa. Zarys problematyki*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2012, s. 107.

¹¹ E. Kornacka-Skwara, *Tożsamość narodowa w świetle przemian kulturowych*, „Pedagogika. Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie” 2011, t. 20, s. 113.

¹² C. Obracht-Prondzyński, *Pomorze w poszukiwaniu...*, dz. cyt., s. 21.

W XIX-wiecznej Europie tego typu słowo–klucz stanowiło pojęcie narodu. W czasach dawnych znaczenie tego terminu było jednak inne, aniżeli w ostatnich trzech stuleciach. Oświeceniowa definicja narodu zakładała, że stanowi on „wspólnotę obywateli tworzących państwo”¹³. Zasadniczo, w rzeczywistości staropolskiej prawa obywatelskie posiadała szlachta, zaś inne warstwy społeczne były ich pozbawione. Stąd naród w odniesieniu do I Rzeczypospolitej był tożsamy ze szlachtą. Niemniej, jak zauważa Andrzej Chwalba:

„[...] taki pogląd w oświeceniowej i przygotowującej się do zasadniczych zmian Europie był już osobliwością, przez naród rozumiano tam najczęściej wszystkie warstwy i stany”¹⁴.

Tymczasem, „[...] polski naród szlachecki, mając poczucie więzi politycznej, poczucie wspólnoty narodowej, nie posiadał rozwiniętego poczucia tożsamości etnicznej”¹⁵. W rezultacie szlachcic, który był chrześcijaninem wyznania protestanckiego lub prawosławnego, czy też muzułmaninem i w dodatku posługiwał się innym językiem aniżeli polski, postrzegał się za równie dobrego Polaka, jak ten będący wyznania katolickiego i używający na co dzień języka polskiego¹⁶.

Chwalba wskazuje również, że w rozumieniu XVIII-wiecznych Europejczyków „[...] naród nie mógł [...] istnieć bez państwa, a państwo bez narodu”¹⁷. Stąd „[...] w niektórych krajach świadomość narodowa i państwowa znaczyła dokładnie to samo, podobnie jak lojalność wobec państwa i lojalność wobec swojego narodu”¹⁸. W okresie rozbiorów tę oświeceniową definicję narodu zasadniczo przyjmowały także polskie elity. Przez ten pryzmat można rozumieć zdanie wypowiedziane przez Tadeusza Czackiego, stwierdzającego, że „już Polska wymazana jest z listy narodów”¹⁹, a także wypowiedzi niektórych osób, żyjących w omawianym okresie, które wskazywały, że są teraz Rosjanami, Prusakami czy Austriakami. Nie wszyscy jednak zgadzali się z takim pojmowaniem narodu, np. Franciszek Salezy Jezierski w 1791 roku twierdził, że: „[...] naród jest zgromadzeniem ludzi mających jeden język, zwyczaje i obyczaje, zawarte w jednym i ogólnym prawodawstwie dla wszystkich obywateli”²⁰.

Wielu Polaków po utracie przez Rzeczpospolitą niepodległości przyjęło ten sposób myślenia o identyfikacji narodowej. Stało się tak m.in. dlatego, że w nowych warunkach, w jakich znalazła się ludność polska, pojęcie narodu politycznego do tej pory utożsamianego z państwem było już nie do utrzymania.

¹³ A. Chwalba, *Historia Polski...*, dz. cyt., s. 150.

¹⁴ Tamże, s. 151.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże, s. 150.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Cyt. za: tamże.

²⁰ Cyt. za: tamże.

Państwo polskie bowiem nie istniało. Szczególnie w epoce romantycznej podkreślano, że naród może funkcjonować bez państwa. Wówczas też wytworzyło się przekonanie o narodzie jako czymś bliskim i państwie jako obcej organizacji²¹. Konflikt między narodem a państwem został wyciszony w końcu lat sześćdziesiątych XIX wieku, kiedy to miejsce myślenia romantycznego zajęły poglądy pozytywistyczne. W tym czasie wskazywano, że nawet państwo zaborcze może stanowić przestrzeń rozwoju narodu²².

Przemiany w zakresie rozumienia identyfikacji narodowej nie mogły się jednak dokonać w pełni bez włączenia w nurt życia narodowego innych warstw społecznych aniżeli szlachta. Ona sama, po doświadczeniach kolejnych nieudanych prób odzyskania niepodległości, zaczęła zdawać sobie sprawę z tego, że szczególnie bez pomocy dotąd uciskanej ludności chłopskiej nie ma szans na zwycięstwo w walce z zaborcami. Co więcej, wskutek rozwoju procesów germanizacyjnych i rusyfikacyjnych nastąpiła swoista rywalizacja między elitami polskiego życia narodowego a administracjami państw zaborczych o pozyskanie chłopów dla realizacji własnych interesów. Tymczasem pamiętający pański ucisk chłopów w wizji odrodzonej Polski nierzadko widzieli więcej zagrożeń aniżeli korzyści. Poza tym w początkach XIX wieku nie cechowała ich rozwinięta świadomość narodowa. Chłopi definiowali się przez pryzmat miejsca zamieszkania, określając się mianem „tutejszych” lub w odniesieniu do wyznawanej wiary jako katolicy, protestanci, prawosławni itd. Nie mogli się natomiast postrzegać jako obywatele, gdyż żadnych praw obywatelskich nie posiadali. Ich sytuacja społeczno-prawna uległa znaczącej zmianie dopiero po zniesieniu poddaństwa i rozpoczęciu procesów uwłaszczeniowych.

Wielokulturowość i wielowyznaniowość a procesy narodotwórcze na Pomorzu Nadwiślańskim

Zakładając, że zmiany w zakresie historii społecznej (w tym mentalności) zachodzą o wiele wolniej, aniżeli te o podłożu politycznym czy ekonomicznym²³, chcąc przybliżyć kulturowe i religijne uwarunkowania kształtowania tożsamości narodowych rodzin na Pomorzu Nadwiślańskim w XIX wieku i w początkach XX wieku, należy cofnąć się jeszcze do okresu staropolskiego. Od zakończenia wojny trzynastoletniej, za sprawą licznych przywilejów, w omawianym regionie – wówczas noszącym nazwę Prus Królewskich – nastąpił dynamiczny rozwój miast Gdańska, Torunia i Elbląga. Prusy Królewskie, choć bezpośrednio podległe były Rzeczypospolitej, faktycznie posiadały pewną

²¹ Tamże.

²² Tamże, s. 150–151.

²³ K. Moraczewski, *Refleksje o teoretycznych podstawach historii kultury*, „Filo-Sofija” 2011, nr 1, s. 246.

autonomię na tle pozostałych ziem polskich. Skutkowało to m.in. nieco innym rozwojem stosunków społecznych. Inaczej, aniżeli miało to miejsce w innych częściach kraju, w omawianym regionie dominującą rolę odgrywał bogaty patrycjat miejski. Mieszczanie wielkich i małych miast – na równi ze szlachtą – brali udział m.in. w pracach organów samorządu prowincjonalnego²⁴. W Prusach Królewskich nie rozwinęła się magnateria, a lokalna szlachta z reguły nie posiadała wielkiej własności ziemskiej. Cechą gospodarki wiejskiej tego regionu były też zamożne, parolanowe gospodarstwa kmiecie, nazywane gburstwami. Należy dodać, że na terenie Prus Królewskich ucisk wobec środowisk chłopskich nie był tak silny, jak to miało miejsce w innych częściach Rzeczypospolitej²⁵.

W omawianym regionie interesująco przedstawiały się także stosunki etniczne i wyznaniowe. W głównych ośrodkach miejskich, przede wszystkim zaś portowych, dominowała ludność germańska. Wymianę zagraniczną prowadzili kupcy pochodzący z różnych krajów. Osiedlając się w Gdańsku, kopiowali oni cechy kulturowe charakterystyczne dla miejsc ich pochodzenia. W rezultacie w największych ośrodkach handlowych regionu dominował język niemiecki, a Gdańsk stał się najbardziej europejskim miastem Rzeczypospolitej.

Mającą germańskie korzenie i będący pod wpływem oddziaływania rozwijającego się od XVI wieku w północnej Europie ruchu reformacyjnego, patrycjat miejski Prus Królewskich zasadniczo przeszedł na protestantyzm²⁶. Nieco upraszczając, należy wskazać, że w zaistniałej sytuacji katolicyzm pozostał wyznaniem dominującym wśród ludności polskiej i kaszubskiej, zamieszkałej głównie obszary wiejskie. Należy jednak podkreślić, że szczególnie na obrzeżach regionu, struktura etniczno-wyznaniowa była jeszcze bardziej złożona. Przykładowo, na Żuławach znaczącą rolę odgrywała ludność przybyła z Niderlandów, a będąca wyznania mennonickiego²⁷, z kolei na terenie Kosznejderii (rejon między Chojnicami a Tucholą) mieszkała spora grupa ludności niemieckiej, która w okresie reformacji pozostała przy katolicyzmie, zaś część Kaszubów (szczególnie tych zamieszkałych za zachodnią granicą Prus Królewskich) była wyznania ewangelickiego. Z perspektywy narodowej ta skomplikowana struktura etniczno-wyznaniowa do XVIII wieku nie stanowiła czynnika kon-

²⁴ K. Mikulski, *Szlachta i patrycjat gdański w Prusach Królewskich w XV–XVIII wieku – próba określenia wzajemnych relacji*, [w:] J. Wijaczka (red.), *Prusy Książęce i Prusy Królewskie w XVI–XVIII wieku*, Wydawnictwo Takt, Kielce 1997, s. 97.

²⁵ W. Odyniec, *Problemy agrarne Prus Królewskich (od XV do XVIII wieku)*, [w:] *Pomorze Gdańskie. Szkice polityczno-gospodarcze*, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk 1965, s. 88–92.

²⁶ Zob.: S. Kościelak, *Dzieje wyznaniowe w Prusach Królewskich w XVI–XVIII w.*, [w:] E. Kizik (red.), *Prusy Królewskie. Społeczeństwo – kultura – gospodarka 1454–1772*, Muzeum Narodowe, Gdańsk 2012, s. 209–213; W. Odyniec, *O ściślejsze zespolenie z Rzeczpospolitą (1466–1569)*, [w:] *Dzieje Pomorza Nadwiślańskiego od VII wieku do 1945 roku*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1978, s. 118–119.

²⁷ E. Kizik, *Mennonici w Gdańsku, Elblągu i na Żuławach Wiślanych w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku. Studium z dziejów małej społeczności wyznaniowej*, Wydawnictwo Gdańskie, Gdańsk 1994, s. 23.

fliktotwórczego, gdyż – jak już wspomniałem – panowało wówczas inne pojęcie narodu, aniżeli to ukształtowane w XVIII stuleciu i rozwinięte w XIX wieku za sprawą nowoczesnych i ofensywnych nacjonalizmów.

Ukształtowane w pierwszych wiekach nowożytnych stosunki społeczne i wyznaniowe nie pozostały bez znaczenia dla procesów narodotwórczych, mających miejsce w XIX wieku. W tym czasie na terenie ówczesnych Prus Zachodnich w miastach nadal dominowała ludność języka niemieckiego, coraz mocniej identyfikująca się z nowoczesnym narodem niemieckim. Z uwagi na germanizacyjną politykę władz pruskich, a także ze względu na zmieniającą się sytuację prawną i ekonomiczną, polska szlachta pomorska stawała się warstwą coraz mniej liczną, tracącą swe majątki na rzecz żywołu niemieckiego. W tej sytuacji o związkach Prus Zachodnich z kulturą polską najbardziej świadczyła ludność chłopska, dla której w pierwszej połowie XIX wieku wciąż jeszcze ważniejsze pozostawały jednak stosunki wyznaniowe²⁸. Ten sposób myślenia musiał być bliski także polskim mieszczanom, skoro August Maksymilian Grabowski, autor odbytej w 1844 roku podróży do Prus²⁹, z rozmowy przeprowadzonej w Elblągu z przybyłymi tam Polakami z Nowego nad Wisłą wyciągnął następujące wnioski: „Ludzie wyborni, obyczajni, wstrzemięźliwi, uczciwi, czytający po polsku. [...] Ubolewali oni więcej nad zagładą katolicyzmu niż polszczyzny w tamtych krajach”³⁰.

Rosyjski sławista i folklorysta, Aleksander Hilferding, przyczyn niskiego poziomu świadomości narodowej pomorskich Polaków upatrywał w zaniedbaniach ze strony szlachty polskiej w okresie przedrozbiorowym oraz w jej wstępie do prostego ludu. Gdy w 1856 roku Hilferding przeprowadzał samodzielne badania naukowe na Kaszubach³¹, sam spotkał się z niezrozumieniem miejscowej szlachty wobec jego zainteresowań ludoznawczych. Autor ten w *Ostatkach Słowian na południowym brzegu Bałtyckiego Morza* zanotował:

„W rozmowie ze mną wyrażali oni [tj. szlachta – P.Ś.] także na wpuł z uśmiechem zdziwienie swe, że ja uważałem Kaszubów i ich mowę za przedmiot zasługujący na bliższe badanie”³².

Hilferding wskazał ponadto powody ulegania procesom germanizacyjnym przez miejscową szlachtę, do których zaliczył jej egocentryzm, brak działań w zakresie integracji z ludem i podtrzymywania stosunków z Wielkopolanami³³.

²⁸ Zob.: J. Borzyszkowski, *Inteligencja polska w Prusach Zachodnich 1848–1920*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1986, s. 14–19.

²⁹ *Polskość Pomorza w opisach podróżników*, [w:] A. Bukowski (oprac.), *Pomorze Gdańskie 1807–1850. Wybór źródeł*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1958, s. 255.

³⁰ A.M. Grabowski, *Podróż do Prus*, Drukarnia L. Martinet, Paryż 1859, s. 35.

³¹ T. Bolduan, *Nowy bedeker kaszubski*, Polnord – Wydawnictwo Oskar, Gdańsk 2002, s. 153.

³² A. Hilferding, *Ostatki Słowian na południowym brzegu Bałtyckiego Morza*, [w:] J. Burszta (red.), *Oskar Kolberg, Dzieła wszystkie*, t. 39: *Pomorze*, Wrocław – Poznań 1965, s. 323.

³³ Tamże.

Generalnie rzecz biorąc, pierwsze dziesięciolecia XIX wieku stanowiły czas upadku kultury polskiej w Prusach Zachodnich. Autor jednego z artykułów, który ukazał się na łamach „Nadwiślanina” w 1860 roku, próbując wskazać przyczyny słabej świadomości narodowej pomorskich Polaków przed 1830 rokiem zauważył, że okres ten znamionował „letarg okropny w skutkach swoich dla potomności”³⁴, w konsekwencji czego tylko nieliczni, wykształceni Pomorzanie znali literaturę polską. Działo się tak, ponieważ panował wówczas pogląd, że język polski nie jest wart większego zainteresowania, „że po polsku niewiele co można napisać”, tym bardziej że w życiu publicznym dominował język niemiecki, a w szkołach nadal uczono łaciny i greki. Ten sam autor wskazywał, że poglądy te obecne były:

„[...] w czasach politycznego zwątpienia, w czasach uśpionego patriotycznego uczucia z jednej, a braku ludzi wykształconych i narodowych rzeczy świadomych z drugiej strony”³⁵.

Niski poziom świadomości narodowej pomorskich Polaków cytowany redaktor uzasadnił m.in. ich odcięciem od innych ziem polskich pasem zamieszkałym przez Niemców w okolicach Wisły, Brdy i Noteci (co utrudniało kontakt z Wielkopolską) oraz granicą prusko-rosyjską, oddzielającą Prusy Zachodnie od ziemi dobrzyńskiej. Ponadto, rozwojowi kultury polskiej nie sprzyjały: centralizacja administracji państwowej, niemieckie migracje na Pomorze, a także duży odsetek Niemców wśród duchowieństwa katolickiego w omawianym okresie³⁶.

O niskim poziomie świadomości narodowej pomorskich Polaków w pierwszej połowie XIX wieku świadczy m.in. niewielki ich udział w powstaniu listopadowym³⁷. Wydarzenie to odegrało jednak istotną rolę w procesie odrodzenia polskiego życia narodowego w Prusach Zachodnich. W nieco romantyczny sposób napisano o tym na łamach „Nadwiślanina” w 1860 roku:

„Pierwsze pobudzenie sprawiły wypadki r. 1830. Odgłos surmy powstańczej wnikł aż na samo dno narodowej piersi i potrafił silnie w owo nieświadome uczucie rodowe ludu i wątplą nić tradycyi u obywatelstwa. Zwycięskie okrzyki polskich wojowników poruszyły najskrytsze tajniki narodowego ducha, obudziły narodową wiarę, zabłysły nadzieją, a jęk upadku rozległ się i przeszył na wskroś narodowe serce, ale razem z wbitym kolcem narodowej boleści wbił na zawsze miłość ojczyzny i braci”³⁸.

³⁴ „Nadwiślanin”, 21 lutego 1860, R. XI, nr 15.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

³⁷ *Stosunek ludności do powstania listopadowego*, [w:] A. Bukowski (oprac.), *Pomorze Gdańskie...*, dz. cyt., s. 278–279.

³⁸ „Nadwiślanin”, 21 lutego 1860, R. XI, nr 15.

Przejście polskich powstańców na ziemię pruską, szukających nań schronienia po przegranej walce, doprowadziło do ożywienia życia towarzyskiego wśród pomorskich Polaków i przyczyniło się do wzbudzenia w nich patriotycznych postaw³⁹. Nie bez znaczenia w tym względzie pozostawało zaznajamianie przez emigrantów miejscowej ludności z literaturą romantyczną⁴⁰.

Zasadnicze przebudzenie narodowe polskie w Prusach Zachodnich wyraźnie nastąpiło jednak w okresie Wiosny Ludów. Wówczas też nastąpił rozwój polskiej prasy patriotycznej, dążącej – w oparciu o idee pracy organicznej – do kształtowania tożsamości polskiej nie tylko wśród wykształconych warstw społecznych⁴¹. Gazety polskie, szczególnie na przełomie XIX i XX wieku próbowały wywierać wychowawczy i patriotyczny wpływ na polskie rodziny⁴², m.in. namawiając rodziców, by ci we własnym zakresie nauczali języka polskiego swoje dzieci. Jak zauważa Krzysztof Kabziński:

„[...] prasa starała się służyć rodzinom jak najdalej idącą pomocą. Starając się realizować zasadę profesjonalizmu, propagowała konkretne rozwiązania i pomoce dydaktyczno-metodyczne”⁴³.

W związku z postępującymi procesami germanizacji i niemożnością propagowania polskości w życiu publicznym, bez narażenia się na represje ze strony władz pruskich, dom rodzinny stawał się jedyną wolną przestrzenią służącą transmisji kultury polskiej. I choć najprawdopodobniej bardziej świadomie działało się to w rodzinach ziemiańskich, to jednak także rodziny chłopskie – często mimowolnie – z pokolenia na pokolenie przekazywały cechy kultury polskiej.

Kulturowy wpływ wyznawanej wiary na kształtowanie tożsamości narodowych pomorskich rodzin

W procesie kształtowania tożsamości narodowych pomorskich rodzin ważną rolę odegrały też czynniki religijne. W Prusach Zachodnich wyraźnie można było zaobserwować kulturowy wpływ wyznawanej wiary na identyfikację narodową ich mieszkańców. W XIX wieku na omawianym obszarze postęp procesów germanizacyjnych szczególnie nastąpił wśród ludności wyznań protestanc-

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże, 16 marca 1860, R. XI, nr 22.

⁴¹ T. Cieślak, *Prasa Pomorza Wschodniego w XIX i XX w.*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1966, s. 32–39.

⁴² R. Grzybowski, *Zadania wychowawcze rodziny polskiej na Pomorzu Nadwiślańskim w ujęciu „Gazety Grudziądzkiej” w latach 1894–1914*, [w:] J. Jundziłł (red.), *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*, Wydawnictwo Uczelniane WSP, Bydgoszcz 1994, s. 291–300.

⁴³ K. Kabziński, *Formy pomocy w organizowaniu działań wychowawczych polskich rodzin wiejskich w zaborze pruskim*, [w:] K. Jakubiak (red.), *Rodzina jako środowisko wychowawcze w czasach nowożytnych*, Wydawnictwo Uczelniane WSP, Bydgoszcz 1995, s. 120.

kich. Tymczasem Kościół katolicki często pozostawał ostoją polskości, szczególnie zaś od czasów *Kulturkampfu* i na przełomie XIX i XX wieku, kiedy to większość duchowieństwa miejscowej diecezji chełmińskiej stanowili już Polacy⁴⁴. Działo się tak m.in. dlatego, że wyznawanie określonej wiary łączyło się z uczestnictwem w charakterystycznej dla niej obrzędowości i pobożności. Zwyczaje i obyczaje sprawowane przez protestantów bliższe były formom religijności, znanym w północnoniemieckim obszarze kulturowym, te zaś, których uczestnikami byli katolicy, w zasadniczej mierze nie różniły się od tych typowych dla kultury polskiej. W ten sposób – nieco upraszczając – można wnioskować, że katolicyzm łączył Polaków z polsnością, zaś protestantyzm z niemieckością. O zjawisku tym w interesujący sposób pisał Hilferding, tłumacząc je następująco:

„Kaszuby Prus Zachodnich, podległe panowaniu polskiemu, utrzymały u siebie wiarę rzymskokatolicką; Kaszuby Pomeranii, od dawna wchodzące w skład państwa niemieckiego, przeszły w większej części w XVII stuleciu na protestantyzm. A lubo, po prawdzie powiedziawszy, równie bezzasadnie winien być protestantyzm uważanym za zatraciciela narodowości słowiańskiej, jak katolicyzm za teżę zbawcę, to jednakże u Kaszubów oba te wyznania, stojąc w odmiennych wobec słowiańskiego szczeptu warunkach, inaczej nań oddziaływały. Krzewicielka gorliwa protestantyzmu, pojawia się bowiem w tym kraju narodowość niemiecka pod postacią urzędnika pruskiego ze zwyczajami i charakterystycznym swych właściwości północno-niemieckich piętnem na czole; słabe zatem, bezsamowolne i zacierające się słowiańskie plemię, przyjmując wiarę protestancką, poddawało się jednocześnie pod panowanie wyobrażeń niemieckich, zwyczajów niemieckich, aż w końcu przejmowało także i niemiecką mowę. Przeciwnie, katolicyzm w tej części Prus był nierozdzieloną cechą polskiego względnie (tj. mając na uwadze ziemię Kaszubów) słowiańskiego szczeptu, a duchowieństwo katolickie starało się silnie stawiać parciu niemieckiemu opór, aby przez to ochronić powierzona jej państwu owczarnię od wpływu nachodzącego na kraj protestantyzmu”⁴⁵.

Szczególne zagrożenie dla katolicyzmu i polskości widziano w antykatolickim i antypolskim prawodawstwie niemieckim okresu *Kulturkampfu*, które służyło celom germanizacyjnym. Paradoksalnie jednak władze niemieckie odniosły skutek odwrotny do zamierzonego, gdyż ich wroga polityka wobec ludności polskiej doprowadziła do jej konsolidacji w obronie wiary i coraz bardziej już ukształtowanej identyfikacji narodowej⁴⁶.

⁴⁴ P. Śpica, *Kulturotwórcza i oświatowa działalność polskiego duchowieństwa katolickiego diecezji chełmińskiej na Kociewiu na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] S. Kryński, Z Lenart (red.), *Kultura i samorządność lokalna. Historia – współczesność – perspektywy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2017, s. 39.

⁴⁵ A. Hilferding, *Ostatki Słowian...*, dz. cyt., s. 321–322.

⁴⁶ L. Trzeciakowski, *Kształtowanie się mentalności Polaków zaboru pruskiego*, [w:] K. Makowski, W. Molik (red.), *W kręgu polityki. Polacy – Niemcy w XIX wieku*, Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2002, s. 129.

Próby nadania tego samego znaczenia pojęciom Polak i katolik szczególnie podjęła się polska prasa pomorska, na łamach której pojawiały się liczne artykuły służące budowaniu tożsamości narodowej polskich rodzin na bazie tożsamości wyznaniowej⁴⁷. W ten sposób redaktorzy gazety przyczyniali się do kreowania niemającego odzwierciedlenia w rzeczywistości mitu Polaka–katolika i Niemca–ewangelika. Kreacja ta prawdopodobnie odegrała istotną rolę w procesie kształtowania polskiej identyfikacji narodowej wśród miejscowych rodzin chłopskich języka polskiego i Kaszubów.

Wydaje się, że w początkach XX wieku ich tożsamość narodowa była już wyraźnie określona. Świadczy o tym np. zaangażowanie pomorskich rodzin w strajki szkolne dzieci polskich w roku szkolnym 1906–1907. Na terenie Prus Zachodnich strajków tych wybuchło co najmniej 468⁴⁸. Stanowiły one reakcję pomorskich Polaków (pociągniętych przykładem z Wielkopolski) na usunięcie przez władze pruskie języka polskiego z nauczania religii, tj. ostatniego przedmiotu w szkole ludowej, który dotąd mógł być wykładany w języku ojczystym. Udział dzieci chłopskich w strajkach szkolnych, mimo gróźb, bicia i szykan ze strony nauczycieli, świadczy o rozbudzonej już w początkach XX wieku świadomości narodowej wśród ludności polskiej Prus Zachodnich. Szczególny wyraz swojego przywiązania do polskości okazali mieszkańcy położonej na Kociewiu wsi Kasparus, w której miejscowi nauczyciele próbowali zastraszyć protestujące dzieci za pomocą broni palnej, wskutek czego doszło tam do fizycznej utarczki między rodzicami a nauczycielami. Warto dodać, że w miejscowości tej organizowano też patriotyczne pochody⁴⁹.

Kresowy charakter Prus Zachodnich a procesy akulturacji i wybory tożsamościowe pomorskich rodzin – wybrane przykłady

Choć pojęcie „kresy” zwykliśmy odnosić do wschodnich terytoriów dawnej Rzeczypospolitej, to jego użycie jest też uzasadnione w odniesieniu do Prus Za-

⁴⁷ P. Śpica, „Lutrzy” i „dajczkatolicy”. *Kreacja wizerunku Niemców na łamach polskiej prasy Prus Zachodnich na przełomie XIX i XX w. – w obliczu łączenia przynależności narodowej z wyznaniową*, „Pedagogika. Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie” 2015, t. 24, s. 527.

⁴⁸ L. Burzyńska-Wentland, *Strajki szkolne w Prusach Zachodnich w latach 1906–1907*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2009, s. 65.

⁴⁹ P. Śpica, „Pomorska Września” – *strajk szkolny dzieci polskich w Kasparusie w 1907 roku i jego konsekwencje dla mieszkańców wsi*, [w:] R. Grzybowski, K. Jakubiak, M. Brodnicki, T. Maliszewski, *Polskie dziedzictwo edukacyjne od XVI do XX wieku – ciągłość i zmiana. Zbiór studiów i rozpraw ofiarowanych Profesorowi Lechowi Mokrzeckiemu z okazji Jubileuszu 80 urodzin*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015, s. 513–516.

chodnich, stanowiących w XIX wieku część tzw. Kresów Zachodnich⁵⁰. Pojęciu kresów bliski jest też termin pogranicze, które choć najczęściej definiowane jest w kontekście terytorialnym, można także rozumieć jako:

„[...] miejsce przenikania kultur sąsiadujących ze sobą narodów. [...] W takim ujęciu pograniczem jest pewna sytuacja kulturowa, która zdarzyć się może niekoniecznie na obszarze w pobliżu granicy”⁵¹.

Jak twierdzi Bożena Domagała:

„[...] gdy mowa o pograniczach, trudno uniknąć pytania o tożsamość, zwłaszcza wówczas, gdy przynależność jednostek do pewnych kategorii i grup społecznych nie jest oczywista ani zrozumiała sama przez się, lecz raczej staje się przedmiotem wyboru i lokuje się w sferze oddziaływania dwu lub więcej kultur”⁵².

W XIX wieku i w początkach XX wieku w Prusach Zachodnich przed koniecznością wyboru i określenia własnej tożsamości stawało wiele osób, szczególnie zaś tych, pochodzących z rodzin mieszanych etnicznie i wyznaniowo. Specyficzna sytuacja panowała na terenie Kosznejderii, gdzie dominowała ludność niemiecka wyznania katolickiego, przybyła na Pomorze w XV wieku z Westfalii (głównie z okolic Osnabrück). Z jednej strony, ludność ta stanowiła zwartą grupę, wskutek czego zachowała swój język i łączność z kulturą niemiecką, z drugiej zaś, wyznawana przez nią wiara nie stanowiła przeszkody do zawierania związków małżeńskich z miejscową ludnością polską. W konsekwencji część Kosznejdrów polonizowała się lub ich polscy małżonkowie ulegali germanizacji. Do dzisiaj wielu Polaków żyjących w okolicach Chojnic i Tucholi nosi typowo kosznejderskie nazwiska, jak np.: Behrendt, Folleher, Klinger, Musolf, Rink, Schmelter czy Wollschläger⁵³.

W Prusach Zachodnich z problemami tożsamościowymi zmagali się m.in. przedstawiciele polskiego ruchu narodowego. Zdarzało się, że osoby wychowane w rodzinach polskich, w młodości przeżywały fascynację kulturą i językiem niemieckim, po to by w pewnym momencie swojego życia zdecydować się na

⁵⁰ Jako pierwszy termin Kresy Zachodnie animował Jan Zachariasiewicz, autor wydanej w 1860 roku powieści *Na kresach*. J. Zachariasiewicz postulował przypisanie pojęcia „kresów” zachodnim rubieżom dawnej Rzeczypospolitej, położonym nad Wartą i Notecią. J. Kolbuszewski, *Kresy*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1995, s. 57.

⁵¹ B. Domagała, *Specyfika kulturowa obszarów pogranicza*, [w:] J. Borzyszkowski (red.), *Rodzina pomorska...*, dz. cyt., s. 130.

⁵² Tamże, s. 133.

⁵³ Wśród prac poświęconych Kosznejderii na uwagę zasługują m.in.: J. Rink, *Die Geschichte der Koschneiderei ihre Bevölkerung im Jahre 1772 und Ende 1919*, Kommissionsverlag der Danziger Verlags-Gesellschaft, Danzig 1932; W. Jastrzębski (red.), *Kosznejderia – kraina i ludzie między Chojnicami a Tucholą (XV–XX w.)*, Przedsiębiorstwo Marketingowe „Logo”, Bydgoszcz – Tuchola 2003; J. Szwanowski (red.), *Kosznejderia – dzieje niemieckiej enklawy osadniczej na Pomorzu Gdańskim*, Lokalna Grupa Działania Sandry Brdy, Chojnice 2013.

tożsamość polską. Bez względu na dokonywane wybory, społeczność polska Prus Zachodnich przyjmowała też określone cechy mentalności pruskiej, a pruskie wzorce organizacyjne wykorzystywała w działaniach na rzecz podtrzymania i rozwijania polskiej tożsamości narodowej.

Niewątpliwie działo się tak dlatego, że ludność każdego pogranicza etnicznego i kulturowego ulega swoistym procesom akulturacji. Zjawisku, które we współczesnej literaturze określane jest jako „gwałtowne przeobrażenie jednej kultury pod wpływem drugiej”⁵⁴. Przeobrażenie to może nastąpić nawet w jednym tylko pokoleniu, a jego powodem mogą być odmienne stosunki społeczne i środowiskowe. Jako przykład postaci, która uległa takiemu procesowi może posłużyć Tomasz Kulerski – ojciec Wiktora Kulerskiego, redaktora polsko-narodowej „Gazety Grudziądzkiej”. Tomasz urodził się w 1841 roku i swoją karierę zawodową rozpoczął w czasie wzrostu potęgi Prus, gdy urząd premiera sprawował Otto von Bismarck. T. Kulerski wykonywał zawód nauczyciela ludowego, co biorąc pod uwagę jego chłopskie pochodzenie niewątpliwie stanowiło dlań awans społeczny. W okresie nauki w Królewskim Seminarium Nauczycielskim w Grudziądzu Tomasz uległ fascynacji potęgą państwa pruskiego. Był także zaangażowany w życie lokalnej społeczności. Przedstawiciele polskiego ruchu narodowego postrzegali go jako zniemczonego Polaka. Swoje dzieci starał się wychowywać na modłę pruską, karząc im w domu mówić w języku niemieckim. Prenumerował też wydawane w Grudziądzu, antypolskie pismo „Der Gesellige”. Niemniej, jak wynika ze wspomnień Wiktora, polszczyzna też była obecna w życiu rodziny Kulerskich, a Tomasz pod koniec życia pisał listy do syna w języku polskim⁵⁵.

W interesujący sposób powody akulturacji Tomasza Kulerskiego do niemieckiej tłumaczy biograf jego syna – Tomasz Krzemiński, który zauważa, że:

„[...] dla wywodzącego się z typowo chłopskiego środowiska Tomasza [Kulerskiego – P.Ś.] zawód nauczyciela ludowego był awansem podnoszącym jego dotychczasową pozycję społeczną. Stał się przedstawicielem kultury wyższej – a na pomorskiej wsi połowy XIX w. za kulturę wyższą postrzegana była bez wątplenia niemiecka. Przez zaangażowanie w polski ruch narodowy syna Tomasz przedstawiany był później jako «ideowy Niemiec i germanizator». Germanizacja jego rodziny odbywała się jednak w sposób o wiele bardziej naturalny niż życzyłby sobie wojujący później z hakatystami wydawca «Grudziądzkiej». Tomasz Kulerski w przyjęciu języka oraz części obyczajów niemieckich widział zapewnienie lepszej przyszłości dla rodziny. Był on przecież przedstawicielem całkowicie uzależnionej od aparatu państwowego inteligencji, nieposiadającym nic poza posiadłość gwarantującą utrzymanie rodziny. Swoista depolonizacja była zjawiskiem bardzo częstym wśród przedstawicieli tej

⁵⁴ Cyt. za: T. Krzemiński, *Polityk dwóch epok. Wiktor Kulerski (1865–1935)*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 2008, z. 3, s. 12.

⁵⁵ Tamże, s. 11–12.

warstwy w Prusach Zachodnich owej epoki. Pozytywny stosunek Tomasza do państwa pruskiego był z pewnością spowodowany także tym, że jego rodzina wywodziła się z wiejskiego środowiska chłopskiego, w którym bez względu na język, jakim się posługiwano w kontaktach codziennych, i wyznawaną religię żywa była wówczas idea wierności królowi i propagowanej gorąco przez administrację wiary w sprawiedliwość «sądów w Berlinie». Prusy były państwem owego radzyńskiego nauczyciela ludowego, innej władzy nie znał⁵⁶.

Cytowany autor zwraca również uwagę na bardzo ważną rzecz, a mianowicie, że:

„[...] w okresie, w którym Tomasz Kulerski wchodził w wiek dojrzałości, polscy i katolicy mieszkańcy ówczesnych Prus Zachodnich nie uznawali jeszcze ani języka, ani kultury niemieckiej czy też pruskiej administracji za jakiegokolwiek zagrożenie lub wroga”⁵⁷.

Ponadto, Krzemiński przypomina, że:

„[...] procesowi asymilacji ulegali również o wiele bardziej uświadomieni pod względem narodowym polscy przedstawiciele warstwy ziemiańskiej, czyli w przeważającej mierze spadkobiercy szlacheckich tradycji dawnej Polski”⁵⁸.

Wracając do rodziny Tomasza Kulerskiego warto podkreślić, że tą, która uczyła patriotyzmu jego dzieci, była jego żona – Maria (Marianna) z Mausolfów, mająca niemieckie nazwisko. Najprawdopodobniej to jednak ona zaszczerpiła w przyszłym wydawcy „Gazety Grudziądzkiej” głębokie przywiązanie do polskości. Jak wskazuje Krzemiński, być może patriotyzm polski zakorzeniła w niej jej mająca polskie pochodzenie matka – Emilia z Jęczkowskich Mausolf⁵⁹.

Interesujący przykład ulegania procesom akulturacji stanowi też Ignacy Łyskowski, jeden z najznamienitszych przedstawicieli polskiego ruchu narodowego w Prusach Zachodnich. Łyskowski pochodził z polskiej rodziny szlacheckiej, zamieszkałej w Mileszewach w ówczesnym powiecie brodnickim. W 1834 roku rozpoczął on naukę w Gimnazjum Katolickim w Chojnicach, do którego uczęszczała zarówno młodzież niemiecka, jak i polska. Językiem wykładowym w tej placówce był język niemiecki. Łyskowski do tego stopnia uległ fascynacji tym językiem, że nawet listy do rodziców – ku ich zdziwieniu – zaczął pisać po niemiecku. Biograf Łyskowskiego – Szczepan Wierchosławski – w następujący sposób tłumaczy tę sytuację:

⁵⁶ Tamże, s. 12–13.

⁵⁷ Tamże, s. 13.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Tamże.

„Wystarczył trzyletni pobyt tam [w chojnickim gimnazjum – przyp. P. Ś.], aby niepostrzeżenie język polski przestał być mu potrzebny. Uznał mimo woli, niejako pasywnie, że język, w którym zdobywa wykształcenie i dzięki temu rozwija osobowość, jako język panów wystarczy. Sprzyjał temu fakt, że z imponującymi mu kręgami osób wykształconych mógł swobodnie, a nawet lepiej niż w polskim, porozumieć się. Chłopiec mimowolnie przyjął uniwersalizm języka niemieckiego”⁶⁰.

Po prawie trzydziestu latach sam Łyskowski wskazywał, że „po dwóch latach pobytu w gimnazjum chojnickim mówił płynnie po niemiecku, a w trzecim roku łatwiej mu było posługiwać się tym językiem niż polskim”⁶¹. Ponadto, w okresie pobierania nauki w Chojnicach chciał on zostać burszem, tj. stać się w przyszłości członkiem tajnej organizacji niemieckich studentów noszącej nazwę Burschenschaft⁶². W 1838 roku Łyskowski został uczniem niedawno otwartego Katolickiego Gimnazjum w Chełmnie. Skład narodowościowy tej placówki był w przeważającej mierze polski, a część uczniów stanowili synowie znanych polskich rodzin szlacheckich wywodzących się z Wielkopolski. W obecności nowych kolegów Ignacy czuł się niezręcznie. W Chełmnie na dobre też zafascynował się polskością. Po latach pisał o tym w następujący sposób:

„Wstydzilem się mojego burszowstwa, a zarazem i tego, że zapomniałem ojczystego języka polskiego. Owładnęła mną silna reakcja na korzyść mojej moralności i mej narodowości, oburzało mnie że się stałem ofiarą systemu germanizacyjnego, znów się odtąd czułem Polakiem”⁶³.

Warto dodać, za Wierchosławskim, że Ignacy rzeczywiście musiał mieć spore zaległości w języku polskim, o czym świadczył fakt, że klasyków literatury polskiej czytał z pomocą słownika, a po latach przyznał wręcz, że uczył się języka polskiego, jakby stanowił on obcą mowę⁶⁴.

Zamiast zakończenia – tożsamości narodowe pomorskich rodzin w odrodzonej Polsce a zderzenie kulturowe z Polakami pochodzącymi z innych regionów

Wydaje się, że w 1920 roku, kiedy Pomorze Gdańskie (bez Gdańska) powróciło do Polski, zasadniczo tożsamości narodowe pomorskich rodzin były już

⁶⁰ S. Wierchosławski, *Ignacy Łyskowski 1820–1886 – polityk i publicysta, pierwszy prezes Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, TNT, Toruń 2000, s. 27.

⁶¹ Tamże.

⁶² Tamże.

⁶³ Cyt. za: tamże, s. 30.

⁶⁴ Tamże.

określone. Ponieważ były to głównie tożsamości niemieckie i polskie, nowa rzeczywistość polityczna nie wśród wszystkich mieszkańców regionu budziła entuzjazm⁶⁵. Część rodzin niemieckich zdecydowała się na emigrację, inne – zachęcane przez władze niemieckie – pozostały, by z uwagi na ich rewizjonistyczne cele świadczyć o niemieckich wpływach na Pomorzu Wschodnim⁶⁶. Zapewne była i taka grupa Niemców, która po prostu nie chciała opuszczać swojej małej ojczyzny.

Tymczasem w stosunku do miejscowych rodzin kaszubskich, nowe władze podchodziły z nieufnością co do ich postaw narodowych. Poza tym, wskutek napływu ludności polskiej z innych zaborów, na Pomorzu Gdańskim doszło do swoistego zderzenia kulturowego. Różnice kulturowe i cywilizacyjne, dzielące rodzimą ludność pomorską od nowych mieszkańców regionu, okazały się bowiem znaczące⁶⁷.

Już w 1921 roku na łamach „Słowa Pomorskiego” wskazywano, że pomimo początkowej radości i entuzjazmu wynikających z odzyskania niepodległości, szybko pojawiło się wzajemne licytowanie się Polaków z różnych regionów o to, którzy z nich są bardziej polscy:

„Zamiast uznać, że wszystkie trzy systemy są obce, niepolskie i jako takie nierodzone i nienarodowe – zaczęto się sprzeczać o to, który z systemów jest najczystszy co do polskości, względnie który z nich ma najwięcej znamion narodowych w sobie. I zaczęła się licytacja polskości. Najpierw licytowano, mierzono i ważono systemy, a następnie przeniesiono spór i na dziedzinę osobistą, streszczającą się w pytaniu: «Kto jest najczystszy Polakiem, względnie, kto z nas jest najbliższym typu idealnego Polaka?»»⁶⁸.

Różnice kulturowe i wzajemne uprzedzenia, a także zajęcie wyższych stanowisk w aparacie urzędniczym przez osoby pochodzące z innych regionów sprawiły, że pomorscy Polacy i Kaszubi z nieufnością podchodzili do osiedlających się na Pomorzu rodzin pochodzących z innych części odrodzonej Rzeczypospolitej. Z kolei nowi osadnicy często nie znali miejscowych stosunków społecznych i kontekstu historyczno-kulturowego, w jakim nieraz od setek lat funkcjonowała rodzima ludność Pomorza. Nie ułatwiało to bynajmniej wzajemnego zrozumienia. W konsekwencji członków polskich i kaszubskich rodzin pomorskich – z uwagi na ich odmienność kulturową (i językową) oraz wielowiekowe

⁶⁵ Zob. P. Kosiński, *Problem tożsamości narodowej i regionalnej w Prusach Zachodnich w latach 1914–1920*, [w:] B. Linek, K. Struve (red.), *Nacjonalizm a tożsamość narodowa w Europie Środkowo-Wschodniej w XIX i XX w.*, Herder Institut, Opole – Marburg 2000, s. 69–70.

⁶⁶ P. Hauser, *Mniejszość niemiecka w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1981, s. 19–21.

⁶⁷ C. Obracht-Prondzyński, *Kaszubi między dyskryminacją a regionalną podmiotowością*, Instytut Kaszubski, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 2002, s. 142–143.

⁶⁸ „Słowo Pomorskie”, 1 stycznia 1921, R. I, nr 1.

kontakty z ludnością germańską, a także przejęcie pruskich wzorców organizacyjnych i gospodarczych – nierzadko postrzegano jako osoby nie w pełni będące Polakami.

Bibliografia

- Biskup M., *Prusy Królewskie i Krzyżackie (1466–1526)*, [w:] G. Labuda (red.), *Historia Pomorza*, t. 2: *Do roku 1815*, cz. 1: (1464/66–1648/57), Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1976.
- Bolduan T., *Nowy bedeker kaszubski*, Polnord – Wydawnictwo Oskar, Gdańsk 2002.
- Borzyszkowski J., *Inteligencja polska w Prusach Zachodnich 1848–1920*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1986.
- Burzyńska-Wentland L., *Strajki szkolne w Prusach Zachodnich w latach 1906–1907*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2009.
- Chwalba A., *Historia Polski 1795–1918*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2000.
- Cieślak T., *Prasa Pomorza Wschodniego w XIX i XX w.*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1966.
- Domagała B., *Specyfika kulturowa obszarów pogranicza*, [w:] J. Borzyszkowski (red.), *Rodzina pomorska*, Nadbałtyckie Centrum Kultury, Instytut Kaszubski, Gdańsk 1999.
- Galus H., *Źródła tożsamości kulturowej Pomorzan*, [w:] J. Borzyszkowski (red.), *Rodzina pomorska*, Nadbałtyckie Centrum Kultury, Instytut Kaszubski, Gdańsk 1999.
- Grabowski A.M., *Podróż do Prus*, Drukarnia L. Martinet, Paryż 1859.
- Grzybowski R., *Zadania wychowawcze rodziny polskiej na Pomorzu Nadwiślańskim w ujęciu „Gazety Grudziądzkiej” w latach 1894–1914*, [w:] J. Jundziłł (red.), *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*, Wydawnictwo Uczelniane WSP, Bydgoszcz 1994.
- Hauser P., *Mniejszość niemiecka w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1981.
- Hilferding A., *Ostatki Słowian na południowym brzegu Bałtyckiego Morza*, [w:] J. Burszta (red.), *Oskar Kolberg, Dzieła wszystkie*, t. 39: *Pomorze*, Wrocław – Poznań 1965.
- Jastrzębski W. (red.), *Kosznaideria – kraina i ludzie między Chojnicami a Tucholą (XV–XX w.)*, Przedsiębiorstwo Marketingowe „Logo”, Bydgoszcz – Tuchola 2003.
- Kabziński K., *Formy pomocy w organizowaniu działań wychowawczych polskich rodzin wiejskich w zaborze pruskim*, [w:] K. Jakubiak (red.), *Rodzina jako środowisko wychowawcze w czasach nowożytnych*, Wydawnictwo Uczelniane WSP, Bydgoszcz 1995.
- Kizik E., *Mennonici w Gdańsku, Elblągu i na Żuławach Wiślanych w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku. Studium z dziejów małej społeczności wyznaniowej*, Wydawnictwo Gdańskie, Gdańsk 1994.
- Kolbuszewski J., *Kresy*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1995.
- Kornacka-Skwara E., *Tożsamość narodowa w świetle przemian kulturowych*, „Pedagogika. Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie” 2011, t. 20.
- Kosiński P., *Problem tożsamości narodowej i regionalnej w Prusach Zachodnich w latach 1914–1920*, [w:] B. Linek, K. Struve (red.), *Nacjonalizm a tożsamość na-*

- rodowa w Europie Środkowo-Wschodniej w XIX i XX w., Herder Institut, Opole – Marburg 2000.
- Kościelak S., *Dzieje wyznaniowe w Prusach Królewskich w XVI–XVIII w.*, [w:] E. Kizik (red.), *Prusy Królewskie. Społeczeństwo – kultura – gospodarka 1454–1772*, Muzeum Narodowe, Gdańsk 2012.
- Krzemiński T., *Polityk dwóch epok. Wiktor Kulerski (1865–1935)*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 2008, z. 3.
- Mikulski K., *Szlachta i patrycjat gdański w Prusach Królewskich w XV–XVIII wieku – próba określenia wzajemnych relacji*, [w:] J. Wijaczka (red.), *Prusy Książęce i Prusy Królewskie w XVI–XVIII wieku*, Wydawnictwo Takt, Kielce 1997.
- Misztal B., *Teoria socjologiczna a praktyka społeczna*, Universitas, Kraków 2000.
- Moraczewski K., *Refleksje o teoretycznych podstawach historii kultury*, „Filo-Sofija” 2011, nr 1.
- „Nadwiślanin”: 21 lutego 1860, R. XI, nr 15; 16 marca 1860, R. XI, nr 22.
- Obracht-Prondzyński C., *Kaszubi między dyskryminacją a regionalną podmiotowością*, Instytut Kaszubski, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 2002.
- Obracht-Prondzyński C., *Pomorze w poszukiwaniu tożsamości – pytania o model wielokulturowości*, [w:] A. Kuik-Kalinowska, D. Kalinowski (red.), *Wielkie Pomorze. Tożsamość i wielokulturowość*, Instytut Kaszubski, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej, Gdańsk – Słupsk 2011.
- Odyniec W., *O ściślejsze zespolenie z Rzeczpospolitą (1466–1569)*, [w:] *Dzieje Pomorza Nadwiślańskiego od VII wieku do 1945 roku*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1978.
- Odyniec W., *Problemy agrarne Prus Królewskich (od XV do XVIII wieku)*, [w:] *Pomorze Gdańskie. Szkice polityczno-gospodarcze*, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk 1965.
- Polskość Pomorza w opisach podróżników*, [w:] A. Bukowski (oprac.), *Pomorze Gdańskie 1807–1850. Wybór źródeł*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1958.
- Rink J., *Die Geschichte der Koschneiderei ihre Bevölkerung im Jahre 1772 und Ende 1919*, Kommissionsverlag der Danziger Verlags-Gesellschaft, Danzig 1932.
- „Słowo Pomorskie”, 1 stycznia 1921, R. I, nr 1.
- Stosunek ludności do powstania listopadowego*, [w:] A. Bukowski (oprac.), *Pomorze Gdańskie 1807–1850. Wybór źródeł*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1958.
- Szulczewski A., Zalewski B., *Pomorze w granicach Polski odrodzonej*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2009, nr 1.
- Szwankowski J. (red.), *Kosznajderia – dzieje niemieckiej enklawy osadniczej na Pomorzu Gdańskim*, Lokalna Grupa Działania Sandry Brdy, Chojnice 2013.
- Ścigaj P., *Tożsamość narodowa. Zarys problematyki*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2012.
- Śpica P., „Lutrzy” i „dajczkatolicy”. *Kreacja wizerunku Niemców na łamach polskiej prasy Prus Zachodnich na przełomie XIX i XX w. – w obliczu łączenia przynależności narodowej z wyznaniową*, „Pedagogika. Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie” 2015, t. 24.
- Śpica P., „Pomorska Września” – *strajk szkolny dzieci polskich w Kasparusie w 1907 roku i jego konsekwencje dla mieszkańców wsi*, [w:] R. Grzybowski, K. Jakubiak, M. Brodnicki, T. Maliszewski, *Polskie dziedzictwo edukacyjne od XVI do XX wieku – ciągłość i zmiana. Zbiór studiów i rozpraw ofiarowanych Profesorowi Lechowi*

- Mokrzeckiemu z okazji Jubileuszu 80 urodzin*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015.
- Śpica P., *Kulturotwórcza i oświatowa działalność polskiego duchowieństwa katolickiego diecezji chełmińskiej na Kociewiu na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] S. Kryński, Z. Lenart (red.), *Kultura i samorządność lokalna. Historia – współczesność – perspektywy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2017.
- Trzeciakowski L., *Kształtowanie się mentalności Polaków zaboru pruskiego*, [w:] K. Makowski, W. Molik (red.), *W kręgu polityki. Polacy – Niemcy w XIX wieku*, Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2002.
- Wawrzyniak B.M., *Przemiany społeczno-gospodarcze wsi pomorskiej. Od uwłaszczenia do czasów współczesnych*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1976.
- Wierchosławski S., *Ignacy Łyskowski 1820–1886 – polityk i publicysta, pierwszy prezes Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, TNT, Toruń 2000.